Cena numeru z dodatkiem nutowym 50 groszy.

CHÓR

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK II WARSZAWA, 1 WRZEŚNIA 1935 № 9

OD REDAKCJI.

Redakcja „Chór" pragnie rozszerzyć swą działalność, a tem samem okazać i pewną pomoc nie tylko zespołom chóralnym, ale i przeróżnym orkiestrom amatorskim. Mamy na myśli jedynie orkiestry o małych różnorodnych składach, często przypadkowo zgrupowanych. Obecnie ze względów czysto technicznych nie jesteśmy w możności zająć się orkiestrami: symfonicznemi, dętemi i zespołami mandolinistów.

Orkiestry, któremi w tej chwili zainteresowała się redakcja, już nie tylko w sensie wydawania dla nich repertuaru nutowego — z którego można będzie tworzyć bibjoteczki, powinny być naszem zdaniem, zrzeszone w Związek i tym sposobem zjednoczyć się w jedną wielką rodzinę muzyczną. Redakcja „Chór" pragnie i organizacyjnie dopomóc tym zespołom.

Orkiestry, wchodzące w zakres naszych najbliższych zainteresowań, są to zespoły amatorskie, naogół w następujących składach: kilka skrzypiec, (I, II obligato, III-sekund) bas, (rzadko wjolonczela), klarnet, trąbka, fortepian lub harmonja ręczna i bęben. Na taki zespół rozpoczynamy drukować użyteczne polskie utwory: do słuchu (koncertowe) i do tańca, przystosowane w całej rozciągłości do możliwości i zapotrzebowania danych zespołów. Rozpoczynamy serję wydawnictw p. t. „POLSKA KAPELA" Wiązanką pieśni legjonowych w opracowaniu Piotra Perkowskiego.

Do tej akcji przystępuje redakcja „Chór", zwracając się z gorącą prośbą do swoich czytelników i sympatyków o propagandę tej akcji wśród działaczy muzycznych w terenie, a do samych kierowników i muzyków-amatorów, ażeby ułatwili redakcji zdobycie pewnych danych ilościowych oraz informowali listownie o swoich potrzebach i zainteresowaniach artystyczno-muzycznych.

REDAKCJA.

BUGUSŁAW SIDOROWICZ.

ORKIESTRY AMATORSKIE.

Zwartą gromadą przeorują ochoczo polską glebę muzyczną zespolone w Związku Śpiewaczym chóry. Obok nich ciężką pracę nad umuzykalnieniem społeczeństwa podjęły liczne rozsiane po kraju orkiestry. Nie byłoby celowem rozważanie w tej chwili i na tem miejscu, jaką rolę mogą w życiu muzycznem Polski odegrać orkiestry, bo sprawa ta jest aż nadto dobrze znana i wielokrotnie omawiano ją na łamach pism codziennych i fachowych. Jeżeli jednak zabieram głos w sprawie orkiestr to chodzi mi przedewszystkiem o poruszenie zagadnień natury organizacyjnej.

Zastrzegam się z góry, że przejdę bez słowa obok orkiestr zawodowych zarówno cywilnych jak wojskowych. W dzisiejszym związku przyczynowym zainteresowanie nasze odnosić się musi jedynie do orkiestr mających charakter amatorski. Nawet orkiestry szkolne, których możnaby sporo naliczyć w gimnazjach i szkołach zawodowych musimy wyłączyć z naszych rozważań ze względu na ich specjalną organizację i podległość „urzędową". Zostanie jeszcze mnóstwo orkiestr fabrycznych, strażackich, górniczych, kościelnych, włościańskich i t. d. Orkiestry te są częściowo dęte, cześciowo mieszane, zbliżone składem instrumentalnym do symfonicznych, w dużej zaś mierze tworzą zespoły bardzo rozmaite, zależnie od lokalnych warunków.

Uderza przedewszystkiem zupełny brak organizacyjnego pierwiastka w życiu tych orkiestr. Z małemi wyjątkami orkiestry amatorskie żyją sobie luzem, każda dla siebie, bez jakiejkolwiek spójni łącznej. Nieliczne wyjątki, o których wspomniałem, odnoszą się do straży pożarnej, gdzie powoli zaczynają się budzić tendencje, mające na celu zespolenie, oraz do tych orkiestr, nad któremi opiekę roztoczyły odnośne instytucje państwowe, jak Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Sprawiedliwości i t. p.

Pomijając już sam fakt, że te dążności zespalające nie wszędzie i nie zawsze poszły po właściwej drodze, muszę podkreślić z całą sta-

nowczością, że ta dzisiejsza praca organizacyjna toczy się zaledwie na malutkim odcinku całego interesującego nas terenu, że nie obejmuje ona ani dziesiątej części naszego stanu posiadania w tej dziedzinie, wobec czego całe mnóstwo orkiestr nie należy do żadnej organizacji, skupiającej je w jaką taką całość i nie ma dokąd zwrócić się po radę i pomoc.

Ten stan chodzenia luzem odbija się fatalnie na pracy i wartości tych orkiestr.

Czynnikiem rządzącym jest tu oczywiście dyletantyzm, ale nie ten szlachetnie pojęty, przed którym każdy muzyk ze czcią pochyli czoło, tylko ten najwszeteczniejszy, oparty na nieuctwie, partactwie, pyszałkowatej pretensjonalności, a często na karygodnem wprost lekceważeniu sobie prawdziwej wiedzy i umiłowania muzyki. Ten dyletantyzm, panoszący się zarówno wśród przeważnej ilości kapelmistrzów, jak też i wśród wykonawców przynosi więcej szkody niż korzyści, wytępienie go jednak nie należałoby do zadań łatwych.

Trzecią zasadniczą sprawą wywołującą na temat orkiestr amatorskich przykre refleksje jest brak instrumentów i brak odpowiedniego repertuaru. Kwestja wyposażenia orkiestr w instrumenty jest nierozerwalnie spleciona z trudnościami kryzysu ekonomicznego, jaki obecnie przeżywa świat. Nowotworzące się orkiestry zakupują bardzo często — jak im się zdaje za „psie" pieniądze — wysortowane instrumenty z orkiestr wojskowych, lub innych dłużej istniejących i przepłacają je słono, bo nabywają przeważnie bezwartościowy szmelc. Sprawa zaopatrywania orkiestr w instrumenty, poruszona tu mimochodem wymaga specjalnego oświetlenia.

Podobnie przedstawia się sprawa repertuaru granego. Nuty są dość drogie, panoszy się więc straszna, niezgodna wprost z prawem manja odpisywania, a przytem „poprawiania" nut, dzięki czemu niejeden kompozytor nie poznałby swego dzieła. Pozatem wielką i smutną rolę gra tu smak, a raczej brak smaku u kapelmistrza i dyrygenta dzięki czemu programy orkiestr amatorskich bywają nieraz rozpaczliwe.

Z tego pobieżnego przedstawienia niektórych faktów (a możnaby ich jeszcze sporą ilość dorzucić) wywnioskować łatwo, że stan orkiestr nie jest dobry. Powoli jednak zaczyna się coś dziać. Na horyzoncie naszego życia muzycznego zabłysły światła, wskazujące na to, że idą lepsze czasy. Sprawą orkiestr amatorskich zainteresowało się Ministerstwo Wyzn. Relig. i Oświec. Publicz. Czynione są w szybkiem tempie prace, zmierzające przedewszystkiem do zrejestrowania tego, co się dzieje w tej dziedzinie. W tej chwili nikt w Polsce nie umiałby odpowiedzieć, ile mamy orkiestr, jakie i gdzie. Drugiem ważnem pociągnię-

ciem Ministerstwa było utworzenie w tym roku pięciotygodniowego kursu dla dyrygentów orkiestr amatorskich. Kurs odbył się w Krzemieńcu, a rezultaty osiągnięte były nadspodziewanie dobre. Nie ulega wątpliwości, że po tym ze wszech miar udanym eksperymencie Ministerstwo Oświaty będzie organizować dalsze kursy mające na celu wyprodukowanie jaknajwiększej ilości dobrych kierowników orkiestr i chórów.

Nie wszystko jednak da się wykonać jedynie i wyłącznie z pomocą Ministerstwa. Zrozumiałą jest rzeczą, że ta pomoc może być w dzisiejszych warunkach raczej moralna, niż materjalna. Tutaj musi wziąć się do pracy całe społeczeństwo, które zresztą i tak wiele z siebie daje na cele orkiestr. Chodzi tylko o to, aby ta praca najszerszych warstw była celowa i racjonalna, aby najszlachetniej pojęte wysiłki nie szły na marne i aby grosz drogi zużywany był istotnie dobrze i mądrze.

Tu nie mogę wypowiedzieć w słowach dość gorących, jakie znaczenie miałby ogólnopolski Związek Orkiestr Amatorskich, analogiczny do Związku Śpiewaczego. Stworzenie takiej instytucji jest jednem z najważniejszych zagadnień, jakie nas czekają. Oczywiście zdaję sobie doskonale sprawę z trudności, jakie należałoby pokonać, nie wątpię jednak, że przy poparciu najbardziej zainteresowanych czynników, w pierwszym rzędzie Ministerstwa W. R. i O. P., znajdą się drogi, które doprowadzą do celu. A cel ten jest naprawdę szczytny!

STANISŁAW NIEWIADOMSKI

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA

Melodja

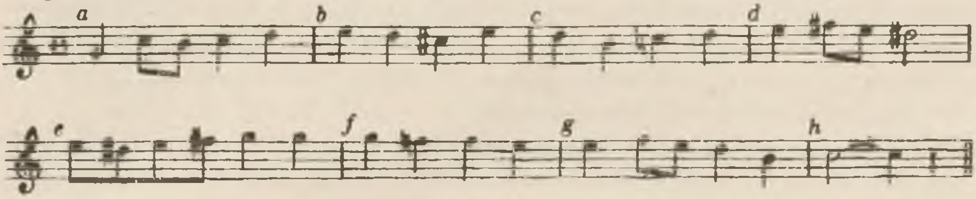
(Ciąg dalszy)

Rozpoznawanie modulacyj.

Jak widzimy, dokoła każdej tonacji istnieje grupa najbliższych pokrewnych tonacyj, obowiązkiem więc ucznia będzie zapoznać się z niemi jaknajdokładniej, ażeby następnie z całkowitą łatwością zdawać sobie sprawę z wszelkich możliwości modulowania, leżących w melodji. Dłuższa melodja może zawierać modulacyj więcej, niż jedną. Znaki podwyższenia i obniżenia przedewszystkiem je wskazują; często jednakże może zmiana tonacji nastąpić mimo, że znaku niema w melodji, w którym to razie, domyślamy się go w ewentualnej harmonji głosów

niższych. Pamiętać tylko o tem należy, iż modulować znaczy wprowadzić do tonacji znak innej tonacji pokrewnej, np. zmieniając *C*-dur na *a*-mol, dajemy słyszeć *gis*, *C*-dur na *G*-dur — *fis* i t. p.

Przykład 10.



Analiza przykładu:

Takt a: *C*-dur, harmonja I stopnia przez trzy ćwierci z nutą przejściową *h*, ostatnia ćwierć — V stopień.

Takt b: pierwsza ćwierć I, druga V stopień, który przez obniżenie tercji na *b* staje się IV w *d*-moll i wprowadza V tejże tonacji na trzecią i czwartą ćwierć.

Takt c: pierwsza ćwierć — I *d*-moll, po którym następuje V w *C*-dur, I na trzecią i V na czwartą.

Takt d: I w *C*-dur, IV w *e*-moll z nutą zamienną *fis*, na trzecią i czwartą ćwierć — V w *e*-moll.

Takt e: *e* moll I na trzy pierwsze ćwierci z nutami przejściowemi *dis* i *fis*, ostatnia ćwierć każe się domyślać harmonję *g*, *b*, *d* czyli IV w *d*-moll.

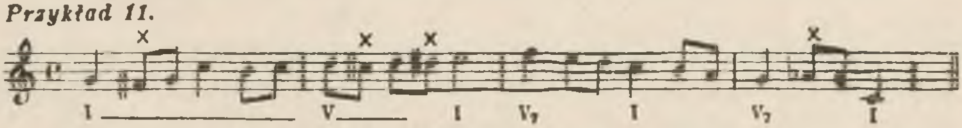
Takt f: pierwsza ćwierć V_7 w *d*-moll, druga I w *d*-moll trzecia V_7 w *C*-dur, czwarta I w *C*-dur.

Takt g: pierwsza ćwierć V w *a*-mol (*e*, *gis*, *h*), druga I w *a*-moll z nutą zamienną *f*, trzecia IV w *a*-moll, czwarta V_7 w *C*-dur.

Takt h: I stopień *C*-dur.

Nuty opatrzone znakiem przygodnym t. j. nie przykluczowym lecz dodanym w ciągu taktu, nie zawsze modulują, mogą bowiem tylko ozdabiać melodję, w którym to razie stają się przejściowemi lub zamiennemi, nie wpływając na zmianę tonacji.

Przykład 11.



KURS DLA POLSKICH DYRYGENTÓW Z ZAGRANICY.

W lipcu r. b. odbył się w stolicy Polski kurs kierowników chórów, zorganizowany przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, a kierowany przez pp. prof. Lachmana, Czerniawskiego, Czudowskiego, Wojtowicza, Zarembę, i Maszyńskiego. Wykłady na kursie odbywały się w gmachu Filharmonji Warszawskiej.

Program kursu był następujący i obejmował: 1) Zasady i teorję muzyki (8 godz. wykładów udzielonych przez p. prof. Czerniawskiego). 2) Solfeggio (10 godz. wykł. udzielonych przez prof. Czudowskiego), 3) Ogólny zarys harmonji i harmonizacji pieśni (8 godzin wykładów udzielonych przez pp. prof. Wojtowicza i Czerniawskiego), 4) Prowadzenie chóru (8 godz. wykł. udzielonych przez p. prof. Lachmana), 5) Emisja głosu (6 godz. wykł. udzielonych przez p. prof. Zarembę), 6) — 7) Dyrygowanie i czytanie partytur oraz śpiew chóralny (12 godz. wykł. udzielonych przez p. prof. Lachmana), 8) Dykcja (wymowa) (4 godz. wykł. udzielonych przez p. prof. Maszyńskiego (jun.).

W programie kursu było również zwiedzenie Warszawy, jej zabytków, pomników kultury i sztuki oraz uczelni muzycznych.

Pozatem w t. zw. dziale informacyjnym odbyły się wykłady z cyklów: 1) „Sprawy Polonji Zagranicznej" (4 godz. wykładów udzielonych przez p. Jankowskiego) i 2) „Polska dzisiejsza na arenie międzynarodowej" (3 godziny wykładów wygłoszonych przez p. Drygowskiego).

Jak widzimy, program wykładów był bardzo umiejętnie ułożony i dał bogaty zasób wiedzy teoretycznej słuchaczom kursu. W kursie brało udział 15-tu kierowników chórów wychodźczych: z Niemiec 5; z Łotwy 5; z Opola (Śląsk niem.) 2; z Pomorza 1; z Francji 2 (Grzegorzewski i Caliński).

Kurs ten był bardzo dobrze zorganizowany, a punktualność odbywających się wykładów była doprawdy wzorową.

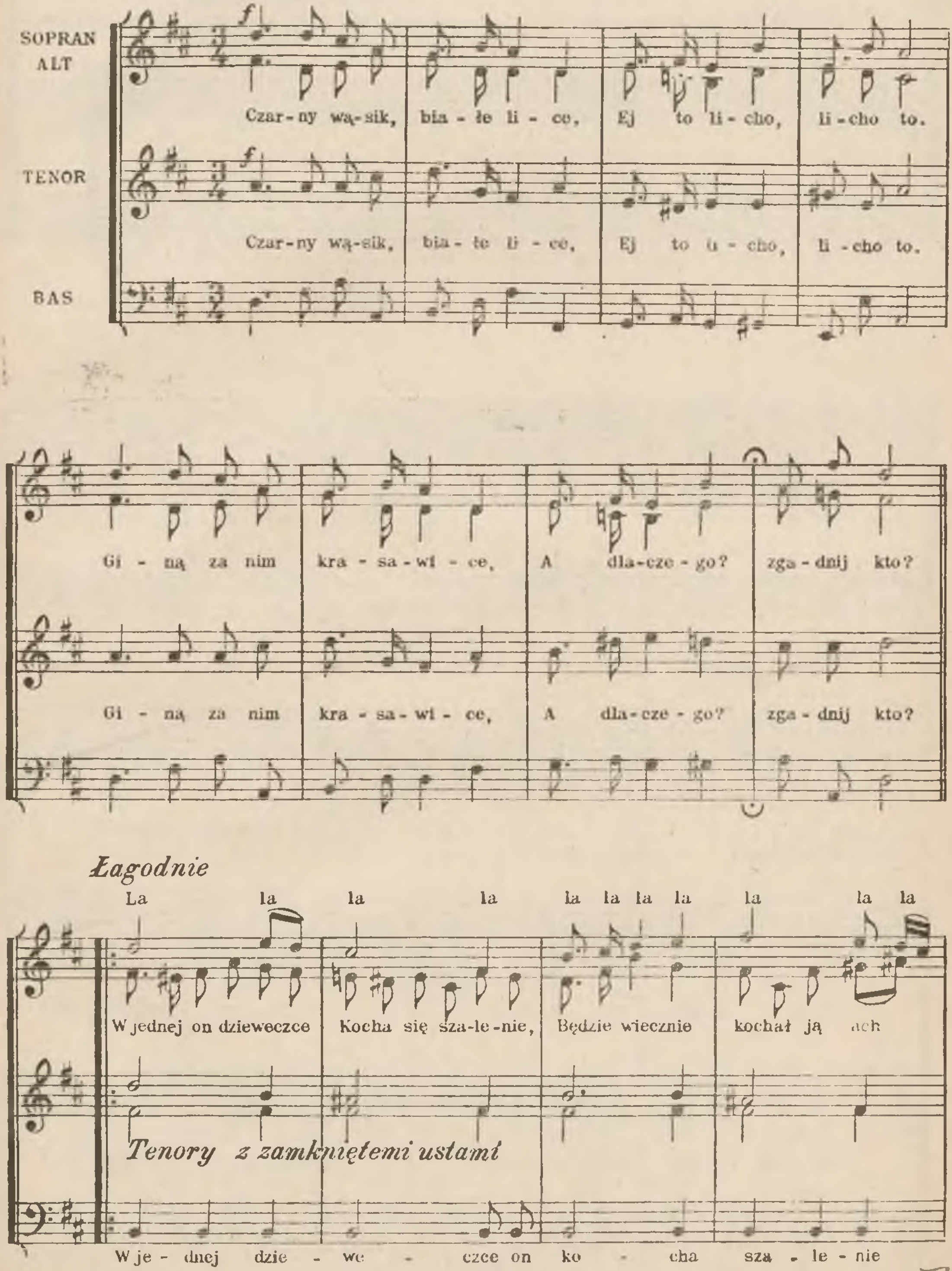
Wykłady wszystkich profesorów ujęte były w sposób przystępny, stąd też były wielce zrozumiałe.

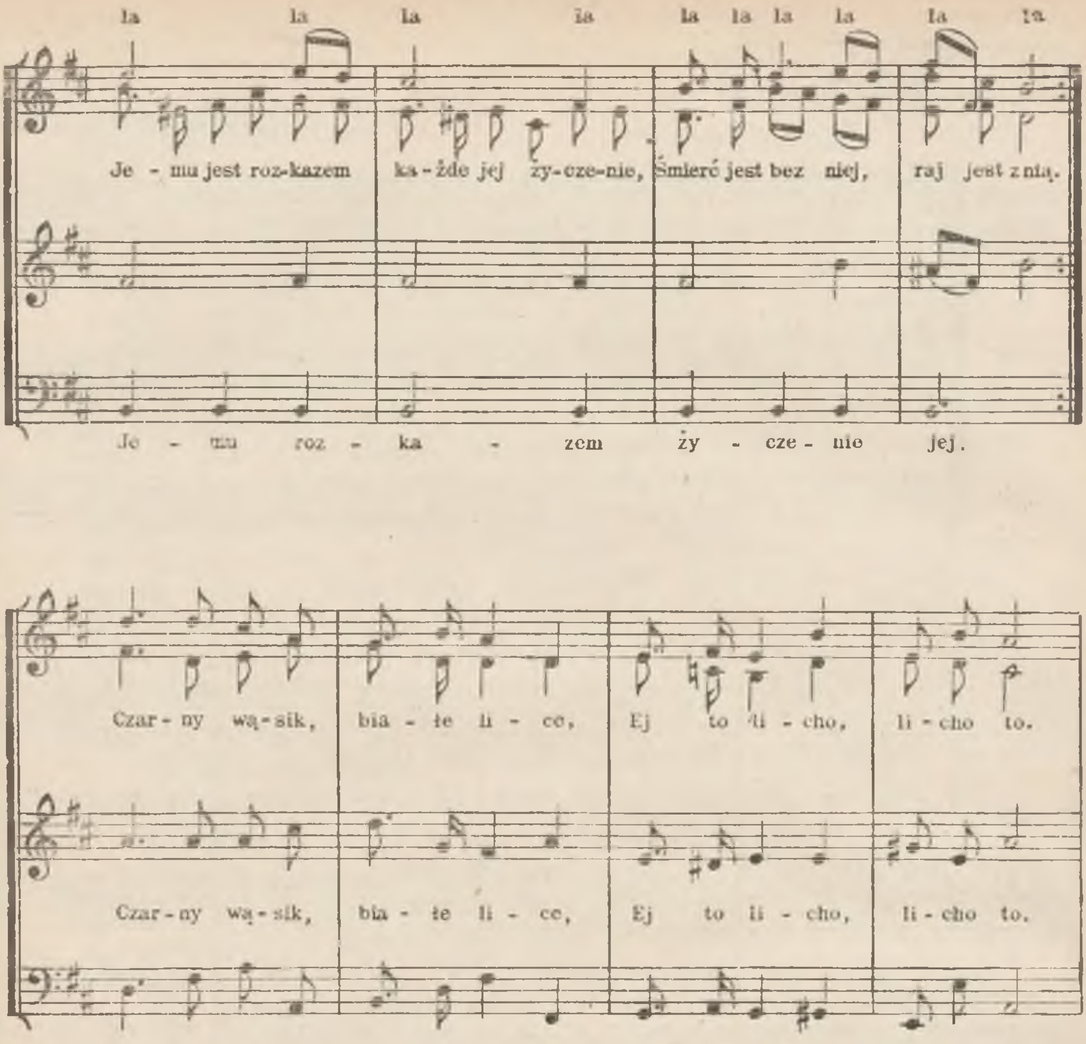
Wszyscy kierownicy chórów byli bardzo zainteresowani wykładami. Czy pp. profesorowie byli z nas zadowoleni? Tego nie wiem. Wszystkie wykłady mnie osobiście bardzo interesowały, lecz już wykłady p. prof. Zaremby zainteresowały mnie najbardziej. Omawiał on bardzo ważne zagadnienie w chórach: „krycie głosów i branie oddechu".

BAJKI

MICHAŁ ŚWIERZYŃSKI

Raźnie i wesoło





Sztych. J. Ryneczak

KOS

Humoreska

MICHAŁ WOZNY




wolniej
ze snu otrząsł z ro - sy re - sztę piór
O - trząsł ze snu
pod nie - bio - sy aż do chmur
Po - szły gło - sy
Andante
Tempo I.
Kie - dy zo - rza wsta - je ran - na
Dźwięki sy - pią
cresc.
się jak man - na a dy - szkantem sta - ra pan - na a dy - szkantem
Bardzo wolno
ociągając
cią - gnie wtór Cią - gnie wtór.
sta - ra pan - na

Prócz tak obfitego i pouczającego materjału naukowego dano nam również okazję zwiedzenia naszej stolicy. Między innymi zwiedziliśmy: Belweder, Łazienki, teatry i muzea warszawskie.

Mieliśmy też wiele przyjemności i zaszczytu w Polsce, bo nawet p. prof. Feliks Nowowiejski specjalnie przyjechał, aby się podzielić z nami swoją wiedzą i uczuciami, jakie żywi dla Wychodźctwa. Odegrał on nam kilka utworów własnej kompozycji, które na nas wywarły ogromne wrażenie. Także i chór męski „Harfa" popisujący się pod kierownictwem p. prof. Lachmana oraz chór mieszany pod kierownictwem p. prof. Czudowskiego — odśpiewały nam znakomicie szereg pieśni. Trudno mi opisać wszystko, com widział i słyszał w Polsce. Mogę Was jednak, Sz. Czytelnicy zapewnić, że wywiozłem z Polski najlepsze wrażenia. Gdybym miał wszystko szczegółowo opisać, zabrałoby to nietylko za dużo miejsca, ale na to trzebaby mi specjalnego wykładu.

Jestem przedewszystkiem wdzięczny Radzie Porozumiewawczej z Lille, że mnie raczyła wysłać do Polski, którą po raz pierwszy widziałem i dziś mam pojęcie, jak nasza Ojczyzna wygląda i co się w niej czyni dla jasnej przyszłości.

Szczere podziękowanie należy się dla Prezesa Związku Polaków z Zagranicy z Warszawy, p. Lenartowicza za miłe i serdeczne przyjęcie oraz szczególna podzięka wszystkim pp profesorom za ich trudy, poniesione około wyszkolenia nas, jako kierowników chórów. Jestem wdzięczny całej naszej Polsce za te mile przebyte tam w Ojczyźnie chwile.

W końcu dodać mi należy, że tego rodzaju kursy dla dyrygentów z Wychodźctwa są ze wszech miar polecenia, poparcia i uznania godne Widzi się dopiero na takich kursach, ile to trzeba posiadać niezbędnej wiedzy teoretycznej, aby móc się uważać za prawdziwego dyrygenta chóru.

Sądzić też należy, że podobne kursy teoretyczne na wychodźctwie organizowane tu przez Radę Porozumiewawczą cieszyć się będą wielkiem powodzeniem wśród naszych dyrygentów i kandydatów na kierowników chórów. Ja mogę ich zapewnić, że, sądząc z mego osobistego doświadczenia, stracone na takie wykłady czas i energja — sowicie się im odpłacą, za pomocą zdobytej teoretycznej wiedzy muzycznej i zasad, które każdy ambitny i zdolny, a ceniący się dyrygent posiadać powinien.

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO.

Michał Świerzyński — **Bajki**, pieśń na chór mieszany.

Michał Świerzyński (ur. w 1868 r.) jest poważnym kompozytorem, którego twórczość muzyczna przejawiła się w wielu różnorodnych formach.

„Bajki" są piosenką lekką i żartobliwą, dlatego też należy ją śpiewać z humorem, na wesoło. W środkowej części tenory, podzielone na I i II, tworzą tło, basy i soprany dopełniają dyskretnie to tło, na którem należy uwydatnić melodję altów. Część tę należy zlekka stonować, t. zn. śpiewać ją nieco wolniej i łagodniej.

Ostatnią część trzeba zacząć z brawurą i utrzymać ją w tym samym charakterze, co część I.

Michał Woźny — **Kos**, humoreska na 4 gł. chór męski.

Michał Woźny (ur. w 1902 r.) jest znany ze swej działalności muzycznej i chóralnej na terenie Lwowa.

Jego piosenka na chór męski p. t. „Kos" jest bardzo dowcipną humoreską muzyczną i jest cenną rzadkością wśród przeważnie ciężkich i poważnych utworów naszej literatury chóralnej. Należy tę pełną wdzięku piosenkę śpiewać bardzo rytmicznie i lekko, zachowując przytem pewną ciągłość melodji rozplanowanej w różnych głosach.

Wstawiony fragment na melodję „Kiedy ranne wstają zorze", trzeba odśpiewać szeroko i poważnie. Dla wydobycia większego humoru dobrzeby było fragmencik o starej pannie powierzyć jednemu ze śpiewających (a dyszkantem stara panna), który tę zwrotkę może wykonać charakterystycznie, naśladując falsetem cienki głos kobiecy.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE i KRONIKA.

W Kraju.

— **Wielki zjazd śpiewaczy w Gdyni.** W Gdyni na terenie wystawy przemysłowo-rzemieślniczej odbył się wielki festyn śpiewaczy. W festynie tym wzięło udział około 1200 śpiewaków z całej Polski.

Połączonemi chórami dyrygował znakomity polski kompozytor, prof. Feliks Nowowiejski. Chórami pomorskiemi i wielkopolskiemi dyrygował ks. kanonik Wacław Lewandowski z Pelplina, patron Pomorskiego Związku Śpiewaczego.

— **Uroczystości jubileuszowe Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich.** Zapowiedziane na jesień r. b. uroczystości jubileuszowe Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich zostały przełożone na rok 1936.

Z Ameryki

— **Wielki sukces chórów polskich na festivalu amerykańskim.** W N. Jorku, na „Polo Grounds" odbył się wielki festival muzyczny w obecności około 10.000 słu-

chaczy. Przed rozpoczęciem koncertu przemaszerowały przed trybuną prezydjum i gości honorowych oddziały śpiewaków. wśród których przedstawiała się okazale grupa polska, składająca się z 300 członków chórów okręgu VII Związku Śpiewaków polskich w Ameryce.

Po chwili ukazali się na podjum śpiewacy nasi ze sztandarami amerykańskiemi i polskiemi, ubrani w granatowe marynarki i białe spodnie. Pod dyrekcią Henryka Zimnocha odśpiewali oni „Klechdę" Lachmana i „Hej dalej na wodę" Lorenca, wywołując zachwyt wśród Amerykanów interpretacją tych pięknych utworów.

Sukces naszych śpiewaków był tak wielki, że naraz zaproszono ich na występ w Central Parku.

— **Z III-go Zjazdu Okręgu II go Zw. Śp. Pol. w Am.** Trzeci Zjazd Okręgu II-go Związku Śp. Pol. w Am. odbył się w dn. 25 go i 26-go maja br. w m. Indiana Harbor, Ind. Kol. Bron. Szczepkowski, przewodniczący Komitetu przedzjazdowego powitał delegację, a następnie prezes okręgowy Kol. Adam W. Ciesielski, otworzył Zjazd. W krótkiem przemówieniu powitał delegatów i życzył powodzenia Ks. Michał Petzold, proboszcz parafji Św. Jana Kantego.

Prezydjum Zjazdu stanowili: Przewodniczący Kol. Franciszek Głowacz, z Ch. Wolność No. 158; Wice-przew. Marja Basińska, z ch. Halina No. 192; Sekretarka Emilja Sobocińsha, z ch. Wolność No. 158; Asyst. Sekr. Janina Jakajtis, z ch. Heleny Paderewskiej No. 214; Marszałek, Kol. Rafalski, z ch. Ign. Paderewskiego No. 166.

Sprawozdania urzędników okręgowych były przyjęte bez dyskusji.

Delegacja uchwaliła dalej pracować nad rozwojem i utrzymaniem Chórów Małoletnich i tak samo brać czynny udział w organizacji chórów wszechsłowiańskich.

Siedziba Okręgu II-go jak dotychczas pozostanie w South Chicago. Ill. a następny Zjazd uchwalono zwołać w dzielnicy Bridgeport.

Nowy Zarząd Okręgu II-go na rok 1935-1936 przedstawia się jak następuje: Prezes. Adam W. Ciesielski, z chóru B. Dembińskiego No. 18; Wice Prezeska Jadwiga Skiba, z ch. Heleny Paderewskiej No. 214; Wice Prezes, Władysław Zalewski, z ch. im. H. Modrzejewskiej No. 136; Sekretarz i Korespondent Stefan A. Wróblewski, z ch. Lira No. 80; Sekr Finansowa, Rozalja Gulgowska z ch. Wolność No. 158; Antoni A. Guzek, skarbnik, z ch. Św. Wojciecha No. 187; Dyrygent, Pan Żydanowicz; Bibljotekarz Józef Kamiński z ch. H. Modrzejewskiej; Marszałek Alex Perliński z ch. B. Dembińskiego No. 18 i Marszałkini Wanda Murzyn z ch. Laura No. 173.

Na pierwszem posiedzeniu pozjazdowem Okręgu II-go Zw. Śpiew. Pol. w Amer. które odbyło się w niedzielę dnia 2-go czerwca, dyrygent zamianował radę muzyczną w składzie: Jadwiga Skiba, Conrad Staudacher i Irena Pawela.

Uchwalono również urządzić zabawę instalacyjną w niedalekiej przyszłości — i Piknik w lasku powiatowym „forest preserves". Komitet już został wybrany i rozpoczął pracę w tym kierunku.

— **Detroit - Lutnia — Potrzeba więcej chłopców do śpiewu!** — Tow. Śpiewu „Lutnia" Pragnie Zwiększyć Chór Chłopców. Przy Towarzystwie Śpiewu „Lutnia" zorganizowany został chór chłopców już przeszło sześć miesięcy temu.

Towarzystwa Śpiewacze przeważnie składają się z wychodźców z małym procentem młodzieńców zrodzonych tu w Ameryce z polskich rodziców. Towarzystwom tym grozi upadek jeżeli nie będziemy wpajać i przygotowywać dziatwę naszą od zarania do umiłowania pieśni polskiej i do kształcenia się w śpiewie.

Aby więc sił śpiewaczych kiedyś nie brakło, zachęcajmy dziatwę do wstępowania w szeregi śpiewacze.

— **Okręg III. Cleveland, Ohio.** Z powodu niepodporządkowania się do uchwał Zarządu Centralnego, przekraczanie świa-

dome praw naszej konstytucji, uzurpowanie władzy wykonawczej należnej jedynie tylko Zarządowi Centralnemu, Zarząd Okręgu 3, na stan Ohio, został suspendowany, przez Zarząd Centralny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, a chórom okręgu 3 polecono zwołać Konferencję Okręgową w celu wyboru nowego Zarządu Okręgowego. Na konferencji tej będzie przedstawiciel Zarządu Centralnego.

— **Z chóru Chopina No. I.** Z powodu wyjazdu z Chicago dyrygenta p. Chrzanowskiego, który miał wrócić, a nie wrócił, Chór Chopina zadecydował zaangażować innego dyrygenta, i po dwu miesięcznej przerwie w lekcjach, rozpoczęto pracę z nowym dyrygentem w piątek 28 czerwca.

Ponieważ Zjazd Okręgu I odbędzie się we wrześniu, a Koncert Chóru w listopadzie, z tego powodu Chór uchwalił rozpocząć pracę na polu Pieśni bez przerwy przez całe lato.

Na ostatniem posiedzeniu Chóru było odczytane obszerne wyjaśnienie i zaproszenie od Zarządu. Centr. Z. Ś. co do wycieczki Śpiewaczej w r. 1936 do Polski. Wielki Zjazd zagranicznych Śpiewaków Koncert i Kontest odbędzie się w Warszawie. Po dłuższych dyskusjach nad tą ważnę sprawą i wywodach, postanowiono szczerze poprzeć wysiłki agitacyjne co do wyjazdu jednolitego Chóru, któryby godnie reprezentować mógł Zw. Śp. Pol. w Ameryce.

— **Chór Harmonja, No. 183 Staten Island, N. Y.** Dnia 15-go czerwca. b. r. Towarzystwo Śpiewu Harmonja, No. 183, Zw. Sp. Pol. obchodziło uroczyście swoje 10-lecie. W swym własnym Klubie urządzono bankiet, który był nadzwyczajnym sukcesem. Do stołów suto zastawionych, zasiedli przedstawiciele różnych polskich i amerykańskich organizacyj, prezesi chórów Okręgu 7, koledzy i koleżanki. Z okazji 10-lecia istnienia chóru Harmonja, No. 183, Zarząd Centralny, Zw. Śp. Pol. w Am. odznaczył 12 założycieli tegoż zespołu śpiewaczego Honorowemi Dyplomami, które wręczył Jubilatom prezes Okręgu 7, kol. Edmund Hynes. Kol. Edmund Drobiński, za zasługi położone dla chóru Harmonja, otrzymał oprócz Honorowego Dyplomu medal zasługi z Zarządu Centralnego, Zw. Śp. Pol. w Am.

Z Niemiec

— **Święto Pieśni Polskiej w Herne.** W Herne odbył się Zjazd Okr. II. Związku Polskich Kół Śpiewaczych w Niemcech, obejmującego Koła Śpiewu w Westfalji. W popisach konkursowych, stojących na dość wysokim poziomie brało udział 7 kół, osiągając następujące wyniki:

„Zofja" Herne-Sodingen z pieśnią „Nie chodź Marysiu"—kropek 70.

„Fijołek", Reckligausen — Süd z pieśnią „Kokarda" — kropek 95.

„Wanda", Mengede z pieśnią „Madrygał"—kropek 78½.

„Kalina", Hillerheide z pieśnią „Wznieś się Orle"—kropek 68½.

„Cecylja", Herne z pieśnią „Pieśń Rycerzy"—kropek 70½.

„Chopin", Grullbad z pieśnią „W górach" — kropek 67.

„Harmonja", Schwerin z pieśnią „Nasz mazur"—kropek 79½.

— **„Święto Pieśni" Okręgu I Związku Polsk. Kół Śpiew. w Westfalji i Nadrenji.** Drużyny śpiewacze I. Okręgu Zw. Polsk. Kół Śpiew. w Westfalji i Nadrenji odbyły w Dormundzie siódmy swój zjazd. Ocena popisów dała następujące wyniki:

1) Koło śpiewu „Wanda" Dortmund-Eving za pieśń „Powrót wiosny" otrzymało 82½ kr. 2) Koło śpiewu „Dembiński" Dortmund za pieśń „Hejże orlęta" otrzymało 72½ kr. 3) Koło śpiewu „Zgoda" Witten za pieśń „Dwie dole" otrzymało 87 kr. 4) Koło śpiewu „Gwiazda" Dortmund za pieśń „Domek rodzinny" otrzymało 72½ kr. 5) Koło śpiewu „Skarga" G.-Werne za pieśń „A nie to ptaszyna" otrzymało 69½ kr. 6) Koło śpiewu „Fortuna" Lütgen-Dortmund za pieśń „Powitanie śpiewaków" otrzymało

81 kr. 7) Koło śpiewu „Halka“ Bochum za pieśń „Hejże orlęta“ otrzymało 99 kr. 8) Koło śpiewu „Wanda“ D.-Hörde za pieśń „Piosenka majowa“ otrzymało 69½ kr. Koło śpiewu „Chopin“ Dortmund za pieśń „Matulu moja “otrzymało 85½ kr.

Z Francji

— **Konkursy śpiewacze w Lourches i Dourges.** W miejscowościach Lourches i Dourges we Francji odbyły się konkursy śpiewacze okręgów I i III.

— **Lourches.** Popisy śpiewacze w okręgu I. wypadły imponująco. Pierwszą nagrodę uzyskał chór męski „Dzwon Zygmunta“ z Waziers, osiągając 114½ kropek. Rezultat oceny dolszych kół jest następujący:

„Moniuszko“ z Ferronnières 111 pkt.;— „Fijołek“ Auby 104 pkt.; „Głos z nad Warty“ Lourches 102 pkt; „Wesoły Tułacz“ Abscon 89½ pkt; „Nowowiejski“ Oignies 96 pkt.; „Chopin“ Asturies 92 pkt.; „Słowik z nad Warty“ Masny 95 pkt.; „Róża Leśna“ Montigny en Ostr. 99½ pkt.;—„Wiosna“ Raismes 86 pkt; „Harfa“ Escaudain 99½ pkt.

— **W Dourges.** W IX Zjeździe-Konkursie Śpiewaczym III okręgu, w Dourges brało udział 11 kół śpiewaczych.

I-sze miejsce zajął chór mieszany koła „Słowik z nad Loretty“ z Grenay, który zdobył puhar konsulatu w Lille, uzyskawszy 116 kropek, pod batutą dyr. Smakulskiego. — II-gie miejsce zajął chór miesz. koła „Cecylja“ z Mazingarbe VII, który pod batutą p. Calińskiego uzyskał 115¾ kropek.—III-cie miejsce chór miesz. „Cecylja“ Lievin III 115½ na czele z p. Surmą.

— **Zjazd okręgu śpiewaczego w Bruay.** Okręg II. Zw. Kół Śpiewaczych, którego siedzibą jest Bruay, odbył swój doroczny zjazd. Koła śpiewacze w liczbie 10 stanęły do popisów.

Zjazd był wspaniałym świętem pieśni polskiej. Bywalcy stwierdzić mogli z zadowoleniem, że szereg śpiewacze, mimo bardzo ciężkich czasów, nie zmniejszyły się oraz że poziom artystyczny podnosi się z roku na rok.

Właściwy zjazd rozpoczął się popołudniu w wielkiej sali miejskiej, w obecności kooło tysiąca osób.

Zagaił go p. Szłapka, prezes okręgu, witając przedstawicieli w osobach p. Zielisławskiego, przedstawiciela konsulatu R. P. w Lille, Czacharowskiego, prezesa, Zw. prezesa Zw. K. Śp. Szymanowskiego—prez. Zw. Komitetów, Lecha, prezesa okr. III. Zw. Kół Śpiewaczych, Ratajczaka, prezesa Komitetu Tow. z Bruay, przedstawicieli prasy, oraz liczną drużynę śpiew. i publiczność. Po odśpiewaniu pieśni powitalnej, oraz złożeniu życzeń przez poszczególnych przedstawicieli prezes Związku p. Czacharowski, wręczył odznaki honorowe Zrzeszenia Śpiewaków w Warszawie pp. Goździejewiczowi i Robaczyńskiemu, oraz Sadysiowi

Rozpoczęły się występy o ocenę.

Rezultat oceny przedstawia się następująco, pod batutą p. Calińskiego:

1) Koło śpiewu „Słowik“ z Marles za pieśń „Burza Morska“ Prosnaka uzyskało 118 i pół kropek;

2) Koło „Wanda“ Bruay (chor mieszany) za pieśń „Żebym wiedział“ Stoińskiego uzyskało 113 kropek;

3) „Wanda“ Bruay (chór męski) za pieśń „Marsz śpiewaczy“ Clarka kropek 110;

4) „Kościuszko“ z Houdain za „Pieśń Żniwiarską“ Maszyńskiego uzyskało kropek 108 i pół;

5) „Wanda“ z Neux (chór męski) za pieśń „Chcesz piosenek mych dziewczyno“ Stysia otrzymał kropek 107 i pół;

6) „Słowik“ z Marles (chór męski) za pieśń „Urahl“ Astholza kropek 100;

7) „Cecylja“ z Barlin, za pieśń „Liście w ogrodzie“, Raczkowskiego kropek 99 i pół.

8) „Kościuszko“ z Hersin Coupigny za „Dumkę“ Surzyńskiego kropek 99;

9) „Polonia“ z Bully za pieśń „Trzej Cyganie“ Zaitlera kropek 96.

10) „Lutnia“ z Divion, za pieśń „Dwa Wiatry“ Rączki (dyr. p. Witkowski) kropek 93.

Ocenę przyjęto z zadowoleniem.

WYDAWNICTWA MIESIĘCZNIKA „CHÓR".

Nr. 1. Wacław Lachman. Powiadają Aniołkowie nowinę. 4 gł. kolenda na chór męski a capella. Cena 0.20.

Nr. 2. Jan Maklakiewicz. Radujcie się bracia mili. Polonez — kolenda na chór mieszany z akompanjamentem fortepianu lub organów. Cena 0.20

Nr. 3. Stanisław Niewiadomski W Kanie Galilejskiej. — kolenda na chói mieszany a capella. cena 0,30.

Nr. 4. Wacław Lachman. Warczą karabiny.., na chór męski. Cena 0.20

N. 5. Piotr Maszyński. A jeśli ciebie zapomnę Ojczyzno. Pieśń patrjotyczna na chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 6. Stanisław Kazuro. Dziś Dziadka imieniny. Pieśń na chór mieszany, przeznaczona na 19-go marca. Cena 0.20.

Nr. 7. Jan Maklakiewicz. Trzy struny. Pieśń na chór męski do słów Kazimiery Iłłakowiczówny, dedykowanych w 92 r. Józefowi Piłsudskiemu. Cena 0.20.

Nr. 8. Stanisław Niewiadomski. W Krzyżu cierpienie. Pieśń wielkopostna na chór mieszany a capella. Cena 0 20.

Nr. 9. A. Orłowski Mówił cichutko... Wesoła piosenka na głos solowy i 4 gł. chór męski, Cena 0.20.

Nr. 10. Piotr Maszyński. Mazur z „Jasełek" na chór mieszany w ułatwionym układzie. Cena 0 30.

Nr. 11. Stanisław Moniuszko. Serenada wiejska z opery „Verbum Nobile" na chór mieszany. Cena 0.30.

Nr. 12. Kazimierz Wiłkomirski. Idzie wojsko od Wawelu na chór mieszany Cena 0.30.

Nr. 13. Jan Maklakiewicz. Zmartwychwstał Pan. pieśń wielkanocna na solo i chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 14. Zbigniew Madejski. Trina pieśń kaszubska na 4-gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 15. Feliks Nowowiejski. Jak szumi Bałtyk na chór miesz. (I nagroda na konkursie muz. Ligi Morskiej i Kolonjalnej) Cena 0.20.

Nr. 16. Władysław Żeleński. Morze pieśń na chór męski. Cena 0.20.

Nr. 17. Piotr Maszyński. Bałtyk na chór męski (kompozycja nagrodzona na konkursie muz. L. M. i K.). Cena 0.20.

Nr. 18. Jan Maklakiewicz Z Belwederu Cię wieźli jak święte relikwje. Żałobna kantata ku czci Marszałka Piłsudskiego, chór męski. Cena 0.20.

Nr. 19. Ta sama kantata na chór mieszany. Cena 0.30.

Nr. 20. Szczepan Sieja, „Leć Biały Orle" sł. A. Mikołówny. Pieśń lotnicza na 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 21. Tadeusz Szeligowski. „Dwie pieśni ludowe litewskie". 1. Czemu płaczecie. 2. Brzózka na 3 gł. chór żeński lub dziecinny. Cena 0.20.

Nr. 22 Żeleński — Maklakiewicz „Zaczarowana Królewna" na 4 gł. chór miesz. Cena 0.20.

Nr. 23. Michał Swierzyński. „Bajki" pieśń na chór mieszany Cena 0.20.

Nr. 24. Michał Woźny „Kos" humoreska na 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

„CHÓR" wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca.
Warunki prenumeraty:

W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.
Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.
Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktorzy: **Jan Maklakiewicz i dr. Jan Niezgoda**
Redakcja, administracja i skład główny w księgarni:
F. Grąbczewskiego Warszawa, Krak.-Przedmieście 1. (Tel. 617-55)

Drukarnia Kooperatywy Pracowników Drukarskich. Zielna 47, tel. 6.19-57